

Baszir Assad grozi odwetem

9 października 2011

We wtorek w Damaszku miało miejsce spotkanie prezydenta Syrii Baszira Assada z szefem tureckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ahmedem Dawutoglu, donosi agencja FARS.

Po tym jak Dawutoglu wręczył prezydentowi Syrii pismo Departamentu Stanu USA zawierające niedwuznaczną „aluzję” o możliwości powtórzenia „libijskiego scenariusza” w tym kraju, Assad powiedział, że w przypadku ataku NATO Damaszek przeprowadzi uderzenie na Izrael.

„Jeśli przeciwko nam będą podjęte tak szalone działania to nie będę potrzebował więcej niż sześciu godzin, żeby przygotować w rejonie Wzgórz Golan setki rakiet i wystrzelić je na Tel Awiw” – oświadczył syryjski przywódca. Baszir Assad zagroził, że na jego wezwanie ruszy, mająca siedzibę w południowym Libanie, organizacja Hezbollah, która przeprowadzi na Izrael na tyle potężny atak rakietowy, że specsłużbom żydowskiego państwa nigdy to się nawet nie śniło!

„Wszystkie przedstawione wydarzenia będą miały miejsce w ciągu trzech godzin a w ciągu następnych trzech godzin Iran zaatakuje okręty wojenne NATO w Zatoce Perskiej. Będzie to jednoczesne uderzenie na USA i na Unię Europejską”- podkreślił Baszir Assad.

Jak już wcześniej donoszono, Rosja i Chiny zablokowały wczoraj przyjęcie przez Radę Bezpieczeństwa ONZ rezolucję w sprawie Syrii, uciekając się do prawa weta. Rezolucja przeciw której wystąpiły Moskwa i Pekin, wzywała do wprowadzenia sankcji w stosunku do Syrii, jeśli władze tego kraju w ciągu 30 dni nie spełnią żądań o zaprzestaniu przemocy. Taki projekt rezolucji był wniesiony pod głosowanie Rady Bezpieczeństwa ONZ przez kraje europejskie.

Zablokowany projekt rezolucji, wyjaśnił stały przedstawiciel

Rosji przy ONZ, Witalij Czurkin, odzwierciedlał postawę konfrontacyjną. W niej zwłaszcza „nie były sformułowane oświadczenia o niedopuszczalności zewnętrznej interwencji wojskowej”, powiedział on.

Ambasador USA przy ONZ, Susan Rice, z kolei wyraziła oburzenie w związku z wyrażeniem weta wobec projektu rezolucji.

„Kryzys w Syrii będzie trwał tak długo aż dopóki Rada Bezpieczeństwa nie uczyni tego co powinna uczynić”- cytuje Reuters wypowiedź Rice. I sama Syria nie przegapiła okazji aby wyrazić swoje pretensje wobec USA.

„Ameryka jest wspólnikiem Izraela w realizacji jego polityki ludobójstwa w stosunku do Palestyńczyków” – powiedział na posiedzeniu syryjski ambasador przy ONZ, Baszar Dżaafari, podkreślając że sam Waszyngton około 50 razy stosował prawo weta w Radzie Bezpieczeństwa przeciwko antyizraelskim rezolucjom.

W odpowiedzi na tę replikę Rice demonstracyjnie opuściła salę posiedzeń, donosi ITAR-TASS.

Przypomnijmy, że ostatni raz Rosja i Chiny wspólnie uciekły się do prawa weta w Radzie Bezpieczeństwa ONZ kiedy rozpatrywano kwestię nałożenia sankcji na prezydenta Zimbabwe, Roberta Mugabe.

Tłumaczenie: RX

Źródło oryginalne: www.3rm.info

Źródło polskie: Stop.Syjonizmowi